

Szykujcie się do wyprawy na piracką wyspę! W niedzielę „Rozgrywki rodzinne w Dolinie Gęśnika”. Zabawa czeka od parku linowego aż do plaży. >> 2

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 19 (453) 13 maja 2022

www.LZG24.pl



Króliki można pogłaskać i nakarmić. Żywe zwierzęta to największa atrakcja zielonogórskiego minizoo. Miejsce popularne nie tylko wśród najmłodszych wkrótce się powiększy, a wiosną przyszłego roku wprowadzą się tu małpki kapucynki, lemury i owce świniarki.

>> 3

REKREACJA

HURRA, MAMY NOWY PARK!

Byliśmy w powstającym na osiedlu Mazurskim parku. Brakuje jeszcze kilku elementów, ale mieszkańcy już korzystają ze ścieżek spacerowych, drewnianego mostku, placu zabaw. Zobaczcie, jak wygląda nowe, zielone miejsce na rekreacyjnej mapie miasta! **Więcej >> 7**



- Ale tu fajnie! - mówią Maja i Karolina. Koleżanki lubią spędzać czas w wielkim hamaku.

DEPTAK

Pożegnanie z „szybą wstydu”

Olbrzymia szyba, która dekadę temu pojawiła się na deptaku i przykryła mury dawnej kamienicy, została usunięta. Fragmenty zabytkowych murów zabezpieczono, całość będzie zasypana.

Na początku była hitem. Zielonogórzanie i turyści z zaciękanieniem spacerowali po szklanej tafli zamontowanej na deptaku, przez którą było widać pozostałości murów dawnych kamienic, alejek spacerowych i... Bachusika Śpio-



Zabytkowe mury będą zabezpieczone i zasypane. W miejsce zdemontowanej szyby zostanie ułożona kostka brukowa.

cha, który uciął sobie drzemkę wśród zabytkowych ruin. Przy tafli stanął Bachusik Ciekawek, który paluchem pokazywał śpiącego kompana i historyczne cegły. Całość robiła wrażenie!

Pomysł był innowacyjny. Pancerna szyba zlokalizowana przy ratuszu miała kilka metrów długości i szerokości.

Z czasem pojawiły się problemy. Na powierzchni widoczne były coraz większe rysy, szyba zaczęła parować, co uniemożliwiało podziwianie zabytkowej ekspozycji i ukrytego wśród murów Spiocha. Z tym chwilowo uporał się zamontowany tam system wentylacji, ale nowe rury wentylacyjne źle kom-

ponowały się z archeologicznymi znaleziskami.

Zaparowana, porysowana szyba przestała spełniać swoją rolę. A gdy wandale zniszczyli stojącego przy szybie Ciekawka, podjęto decyzję, aby teren ogrodzić. Ostatecznie prezydent zrezygnował jednak z tej wątpliwej „atrakcji.”

- Zdemontowaliśmy „szybę wstydu” - mówi Janusz Kubicki. - Chyba wszyscy widzieli, że wykonie szklanej tafli pozostawiało wiele do życzenia. Zabezpieczyliśmy fragmenty zabytkowych murów, całość zostanie zasypana.

W miejscu szklanej tafli na deptaku zostanie ułożona kostka brukowa. (tc)

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ RODZINY

Mapa w dłoń i szukaj z rodziną pirackiej wyspy!

Wielkimi krokami zbliża się jeden z miłszych dni w roku - Międzynarodowy Dzień Rodziny. - Tradycyjnie chcemy go spędzić z wami i waszymi rodzinami. Zapraszamy w niedzielę, 15 maja, na „Rozgrywki rodzinne w Dolinie Gęsnika”! - zachęają organizatorzy zabawy.

Na wyspę piratów zabiorą w niedzielę, 15 maja, w godz. 15.00-18.00: ZGrana Rodzina, MOSiR i Zielonogórski Ośrodek Kultury. - Spotykamy się w Dolinie Gęsnika, od parku linowego aż do plaży. Najważniejsze, żebyście zabrali dobry humor i chęci do zabawy. Bo to wy będziecie musieli znaleźć wyspę. Ale nie martwcie się, zaopatrzymy was w mapy i damy niezbędne wskazówki - zdradzają organizatorzy.

Oto kilka przydatnych informacji dla poszukiwaczy przygód!

Start i rejestracja uczestników odbywać się będzie w namiocie ZGranej Rodziny przy parku linowym. To początek wspólnej zabawy, podczas której trzeba będzie wykonać kilka zadań. Każdy otrzyma mapkę oraz informacje, jak najlepiej i najszybciej trafić do wszystkich atrakcji. Przy każdym stanowisku będzie można dostać pieczętkę w odpowiednim miejscu na mapie. Zbieranie stempli jest waż-



Plaża w Dolinie Gęsnika to doskonałe miejsce i na relaks, i na zabawę w rodzinnym gronie. Do zobaczenia już w najbliższą niedzielę!

ne, bo na końcu przygody czeka niespodzianka! Każda wypełniona pieczętkami mapka weźmie udział w loterii z nagrodami. Losowanie odbędzie się na plaży, o 17.30.

Na stoisku ZGranej Rodziny będzie czekać quiz - Jak dobrze znasz swoją rodzinę? Zatem już dziś warto zastanowić się i przypomnieć sobie np. co lubi jeść na śniadanie siostra, jaki jest ulu-

biony przedmiot w szkole brata, jaką książkę aktualnie czyta mama i jak ma na imię najlepszy kolega taty...

Na kolejnym stoisku trzeba będzie opowiedzieć bajkę, a pomogą w tym specjal-

ne kostki. Wyobraźnia na pewno będzie tu bardzo potrzebna!

Organizatorzy pomyśleli też o stoisku mobilnym. Na miejscu będzie można przedłużyć karty, dopisać członka rodziny, czy też wyrobić sobie pierwszą kartę.

ZGrana Rodzina wie, jak wszyscy lubią kręcić jej kołem fortuny, więc na pewno go nie zabraknie! Trzeba mieć przy sobie karty ZGranej Rodziny, przydadzą się przy zasilaniu ich dodatkowymi punktami, które każdy sobie sam wykreśli.

Dla miłośników sportu, a dokładnie koszykówki, Basket 4 Kids przygotuje konkursy, gry i zabawy koszykarskie. Będzie można sprawdzić się m.in. w rzucie do kosza czy slalomie.

Idąc zgodnie ze wskazówkami na mapie uczestnicy natrafią na rowerową trasę, którą tego dnia zarządzać będą lubuscy policjanci! Trzeba zatem pamiętać o przestrzeganiu wszystkich przepisów.

Zielonogórski Ośrodek Kultury zajmie się zadaniami plastycznymi. Uwaga, nie będą one należeć do najprostszych, więc „wszystkie ręce na pokład”!

Trzeba będzie wykonać, pod okiem instruktorów, miniaterek piracki z bardzo ekologicznych materiałów. To manualne zadanie będzie wymagało zarówno delikatności mamy, jak i konstrukcyjnych zdolności taty. Bez wyobraźni dzieci oczywiście ani rusz.

Na kolejnym stanowisku ZOK - malowanie swojej rodziny, ale nie na zwyczajnej kartce papieru. Każdy dostanie drewniany domek do wypełnienia kolorami, postaciami i dobrymi emocjami.

Na końcu mapy poszukiwacze znajdą piracką wyspę, na której władzę przejmie Klaun Wesołek i Animatorzy! Przygotował on wiele pirackich przygód, które będą świetną okazją do rodzinnych zabaw i oczekiwania na losowanie nagród. (mb)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



UROCZYSTOŚĆ

Narodowy Dzień Zwycięstwa

W niedzielę, 8 maja, odbyły się zielonogórskie uroczystości z okazji Narodowego Dnia Zwycięstwa. Rozpoczęły się mszą św. w intencji ofiar II wojny światowej, odprawioną w konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej. Następnie uczestnicy przemarszowali na Plac Bohaterów. Podczas zgromadzenia patriotycznego mieszkańców podniesiono flagę państwową i odegrano hymn. Program słowno-muzyczny zaprezentowali uczniowie Zespołu Edukacyjnego nr 2. Odbył się apel pamięci, samorządowcy i goście uroczystości złożyli wiązanek kwiatów. (red)



Moment podniesienia flagi państwowej

WYDARZENIE

Rolkarze opanują ulice

Niedzielną wieczór będzie należał do nich, bo osiem kółek będzie miało pierwszeństwo przed czterema! Rolkarze zawładną ulicami Zielonej Góry.

To będzie już szósta odsłona Night Skating Zielona Góra & Święto Rolek 2022 oraz jedyna w roku okazja, by środkiem ulicy Wrocławskiej czy al. Wojska Polskiego pojeździć na rolkach. Zabawę zaplanowano na niedzielę, 15 maja. Roz-

pocznie się o 18.30 na krytym parkingu Focus Mall. Swoje umiejętności zaprezentuje drużyna hokeistów, tancerka i najlepsi w jeździe slalomem - wszyscy na rolkach! O 19.30 z parkingu Focus Mall rolkarze wyruszą na przejazd ulicami, które specjalnie dla nich wyłączą z ruchu policja, asystująca wydarzeniu. Trasa dla najbardziej wytrwałych wyniesie 8 km., rozpocznie się na ul. Wrocławskiej i po zatoczeniu sporego koła zakończy pod urzędem miasta. W wydarzeniu może wziąć udział każdy, uczestnicy do 15 lat z opiekunem. (el)

POMOC

Potrzebna odzież, mazaki i żywność

Wciąż można przynosić dary do punktu pomocy dla uchodźców przy ul. Dolnej 6. Zaczyna brakować wielu rzeczy.

Na bieżąco wydawane są potrzebującym Ukrainkom i Ukraincom, którzy przybyli do Zielonej Góry. Problem w tym, że magazyn jest praktycznie pusty. - Po pierwszej fali pomocy, teraz jest znacznie gorzej - nie

ukrywa Katarzyna Prokopszyn, która prowadzi punkt. - Potrzebne jest dosłownie wszystko: odzież letnia, żywność, zwłaszcza o wydłużonym terminie przydatności, kredki, mazaki i inne przybory dla dzieci. Na wagę złota jest każda dodatkowa para rąk do pracy, szukamy wolontariuszy - podkreśla pani Katarzyna.

Zmieniły się godziny otwarcia. Punkt przy ul. Dolnej 6 zaprasza w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 12.00-17.00 i w soboty od 10.00 do 14.00. W środy i niedziele jest nieczynny. (rk)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.



Króliki można głaskać i karmić. Żywi mieszkańcy ogrodu przy Botanicznej to bez wątpienia największa atrakcja minizoo.



Najmłodszy goście lubią też postacie z bajek. O plastikowych figurach będzie można wkrótce wypowiedzieć się w konsultacjach.

INWESTYCJE

Minizoo się powiększy, gości powita król Julian

Wiosną przyszłego roku wprowadzą się tu małpki kapucynki, lemury i owce świniarki. Prezydent Janusz Kubicki podpisał w minioną środę umowę na rozbudowę minizoo.

Projekt inwestycji przygotowało Biuro usług projektowo-wykonawczych Archpek Paweł Wyczałkowski z Zielonej Góry. Wykonawcą będzie firma Łukasik Group Sp. z o.o. z Grodziska Wielkopolskiego, za prace zaproponowała 3 mln 416 tys. 666 zł. To pierwszy tegoroczny przetarg, na którym miasto zaoszczędziło. Z kosztorysu wynikało bowiem, że inwestycja pochłonie ok. 3 mln 864 tys. zł.

- Bardzo się cieszę, że to miejsce zyska nowy blask - mówił prezydent Janusz Kubicki. - W zoo zamieszkają nowe zwierzęta. Pieniądze na tę inwestycję pozyskaliśmy dzięki współpracy z Cottbus, naszym niemieckim miastem partnerskim. Minizoo będzie rozbudowane w kierunku lasu. Chcemy, aby wraz ze Wzgórzami Piastowskimi, Górką Tatrzańską i kąpieliskiem w Ochli, które planujemy odnowić, stworzyło duży kompleks re-



W minioną środę umowę podpisali: prezydent Janusz Kubicki, Marek Łukasik, prezes firmy Łukasik Group i Rafał Bukowski, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej

kreacyjno-wypoczynkowy. To miejsce cieszy się olbrzymią popularnością, zwłaszcza wśród małych zielonogórzan. Zafundujemy im nowe atrakcje.

- W Zielonej Górze wykonaliśmy kilka inwestycji dla uniwersytetu i miasta, m.in. halę sportową dla „Budow-

lanki” - dodał Marek Łukasik, prezes spółki Łukasik Group. - Wygraliśmy przetarg na minizoo z drugiego miejsca, bo zwycięska firma nie była w stanie sprostać zadaniu. We wtorek, 17 maja, wejdziemy na plac budowy, na początku przyszłego roku planujemy zakończyć in-

westycję, bo zima to nie jest najlepszy okres dla tego typu prac.

Miłośnicy przyrody nie muszą się obawiać. Prace budowlane nie spowodują zamknięcia minizoo, tylko jedna z alei spacerowych zostanie wyłączona z użytkowania.

W planach są trzy budynki, w których zamieszkają nowe zwierzęta - małpki kapucynki, lemury i owce świniarki - oraz altana wypoczynkowo-szkoleniowa i toalety. Nie zabraknie nowych nasadzeń: 1800 krzewów, ponad tysiąc bylin i pięć tysięcy cebul kwiatowych będzie kosztowało ok. 120 tys. zł. Wszystkie budynki, ścieżki i ogrodzenie zaprojektowano tak, by ucierpiało jak najmniej drzew, z których 36 poszło do wycinki - większość z nich uschła lub była mocno pochylona. Co ważne, drzewa usunięto dopiero po odebraniu ekspertyzy ornitologicznej. Chodziło o to, aby nie przeszkadzać ptakom budującym gniazda.

Oprócz tego w minizoo powstaną żywe szafasy i tunele z wikliny.

- Chcemy, aby to miejsce zachowało swój naturalny, leśny klimat. Od dwóch lat rozmawiamy o rozbudowie. Mieliliśmy problem z projek-

tantem, potem z wykonawcą. Teraz wychodzimy na prostą. Atrakcji nie zabraknie. Będziemy mieli króla Juliana, lemura. Jeżeli ktoś zna bajkę „Pingwiny z Madagaskaru” to wie, o czym mówię - żartował Paweł Wysocki, opiekun ogrodu botanicznego i minizoo. Dodał, że wkrótce ruszą konsultacje poświęcone przebudowie placu zabaw na obecnym terenie minizoo. Zielonogórzanie będą mogli się wypowiedzieć m.in. na temat plastikowych postaci z bajek i „gadającego drzewa”.

Inwestycja jest możliwa dzięki współpracy transgranicznej Interreg VA Polska Brandenburgia-Polska 2014-2020, w którym udział bierze Zielona Góra, Cottbus, Gubin i Guben.

Rozbudowane minizoo zostanie otwarte wiosną 2023 r. Obecnie mieszkają w nim m.in. surykatki, danielle, kozy, papugi, paw i bażant.

(rk)

FONTANNY

Sezon na wodotryski

Miasto coraz bujniej otula świeża zieleń, w ostatnich dniach bogato skąpana słońcem. A gdzieś - gdzie również deszczem wody z miejskich fontann.

W Zielonej Górze działają już prawie wszystkie spośród 18 wodotrysków. Prawie wszystkie - bo choć ogólnie wodny sezon miasto rozpoczęło pod koniec kwietnia, w fontannach na placu Bohaterów i na placu Makusynów minione dwa tygodnie były suchuteń-



Działają już m.in. wodotryski na Winnym Wzgórzu

kie. Obie są naprawiane, ale - jak zapewnił Zakład Wodociągów i Kanalizacji, który eksploatuje miejskie wodotryski - już niedługo ruszą do pracy. Nas szczególnie zainteresowała ta pierwsza, gruntownie remontowana rok temu.

- Na placu Bohaterów po sezonie zimowym uszkodzeniu mechanicznemu uległa nieka fontanny - poinformowała nas w miniony wtorek Monika Turzańska z ZWiK. - Jako że po ubiegłorocznym remoncie tego obiektu podlegał on jeszcze reklamacji, wykonawca kończy właśnie naprawę zadrapanej nawierzchni niecki, zabezpieczając ją specjalnymi materiałami przed

uszkodzeniami. Pozostałe elementy fontanny - oświetlenie, dysze i inne - działają jak należy. Prace zbliżają się do końca, w każdym razie już od poniedziałku, 16 maja, fontanna na pewno zostanie uruchomiona.

Choć w poprzednim sezonie zakład eksperymentował z kolorami wody w fontannie, na razie będzie w niej woda naturalna, bez barwnika. Kolory mają pojawić się później, szczególnie w Winobranie. Wtedy - uchylają rąbka tajemnicy „Wodociągi” - woda zabarwi się kolorami skojarzonymi z tegorocznym zielonogórskim świętem. Np. na fioletowo? Być może. (el)

„Pod lupą” naukowców są cisy i bociany białe

Kandydaci na studia interesujący się biologią powinni przyjrzeć się ofercie Instytutu Nauk Biologicznych UZ. Kierunki: biologia, biomonitoring i zarządzanie środowiskiem, biotechnologia oraz ochrona środowiska mają do zaoferowania dużą dawkę wiedzy oraz fascynujące zajęcia teoretyczne i praktyczne.

W instytucie funkcjonują cztery katedry, które zajmują się różnymi gałęziami nauk biologicznych.

Biotechnologia to przyszłościowy kierunek łączący nauki przyrodnicze i nowoczesne technologie. Studenci zdobywają wiedzę z pogranicza biologii, chemii, genetyki i np. nanotechnologii. Poznają mechanizmy natury rządzące organizmami żywymi, aby je wykorzystywać w służbie człowiekowi. W katedrze wykonywane są też analizy chemiczne produktów spożywczych, np. bada się związki fenolowe w naszych regionalnych miodach i winach.

Badania w Katedrze Botaniki i Ekologii dotyczą interakcji między roślinami a ich nieożywionym i ożywionym środowiskiem. Badane są np. zmiany rozwojowe drzew, szczególnie gatunków chronionych, np. cisu. Prace prowadzone są na terenie całej

Europy Środkowej i Wschodniej. Badania interakcji owa- dy - rośliny prowadzi np. do opracowania przyjaznych środowisku metod ograniczania liczebności owadów roślinożernych w uprawach.

Katedra Zoologii zajmuje się nauką o roztocach, gadach i ssakach. Prowadzone są badania na podstawie zagadnień lokalnych oraz prace o znaczeniu ogólnobiologicznym. Katedra zajmuje się m.in. hibernacją nietoperzy w rezerwacie „Nietoperek”.

Katedra Ochrony Przyrody prowadzi badania nad bioróżnorodnością województwa lubuskiego, zajmuje się ochroną bioróżnorodności w różnych środowiskach - szczególnie dotyczy to środowisk miejskich, krajobrazu rolniczego i lasów. Jednym z projektów jest promowanie tworzenia tzw. „war-koczy”, konstrukcji z martwego drewna (chrust, liście) wspomagających pta-



Leczeniem i rehabilitacją ptaków zajmuje się „Ptasi Azyl”, będący w strukturze Instytutu Nauk Biologicznych UZ

ki, ssaki, płazy, gady, owady i pająki. Prowadzone są również badania i obserwacje m.in. na temat rozmieszczenia kleszczy w Zielonej Górze czy bociana białego jako gatunku wskaźnikowego dla jakości środowiska w Lubuskiem. Wiele prac terenowych prowadzonych jest razem ze studentami. Pozwala to na opanowanie w praktyce zasad inwentaryzacji przyrodniczej i wyciągania wniosków dotyczących praktycznej ochrony przyrody.

Zainteresowania można rozwijać w ramach kół. Koło Naukowe Biologów UZ działa od 2002 roku. Studenci biorą udział w badaniach prowadzonych przez pracowników wydziału, m.in. kondycji piskląt bociana białego w zachodniej Polsce. Organizują warsztaty, szkolenia i wykłady. Biorą udział w „Nocy Biologów” - ogólnopolskiej akcji promującej na-

uki przyrodnicze. W ramach koła odbywają się wyjazdy terenowe, np. do Ogródu Botanicznego w Berlinie, do rezerwatu „Nietoperek”, Leśnego Banku Genów w Kostrzycy.

W strukturze instytutu znajduje się też Ogród Botaniczny UZ oraz „Ptasi Azyl”. Ogród zajmuje powierzchnię 2,96 ha. Uprawianych jest w nim blisko 1500 gatunków i odmian roślin: drzew, krzewów, bylin i pnączy pochodzących z Europy, Azji i Ameryki Północnej. Jest prowadzony wspólnie z ZGM. To doskonałe miejsce do odbywania zajęć terenowych ze studentami. Z kolei „Ptasi Azyl” powstał we współpracy z RDOŚ w Gorzowie Wlkp. oraz z zielonogórskim urzędem miasta. Ośrodek od sześciu lat zajmuje się leczeniem i rehabilitacją dzikich zwierząt, głównie ptaków.

Pracownicy Instytutu Nauk Biologicznych

OŚWIATA

Więcej miejsc niż chętnych

Miasto zakończyło nabór do przedszkoli. - Po raz pierwszy od lat nie musimy się głowić, gdzie by tu zaadaptować jakąś salę - mówi Jarosław Skorulski, odpowiedzialny za miejską oświatę.

To się dawno nie zdarzyło. Zakończył się już nabór do miejskich przedszkoli, bo miejsc w placówkach okazało się więcej niż zgłoszonych maluchów. Odrzucono tylko wnioski rodzi-

ców 83 dzieci: dwuipół-latków oraz spoza Zielonej Góry. W naborze nie brały też udziału dzieci z Ukrainy, które przyjmowane są w ramach adresowanego wyłącznie dla nich ministerialnie zwiększonego limitu w grupie, o trzy miejsca w każdej.

Miasto w tym roku dysponowało 1380 miejscami. W wyniku rekrutacji do przedszkoli już przyjęto 1227 dzieci - będą uczęszczały do placówek pierwszej, drugiej lub trzeciej preferencji aplikowanej przez rodziców. Opiekunom 151 dzieci,

dla których zabrakło miejsca w wybranych przez nich przedszkolach, miasto po niedzieli, 15 maja, zaproponuje wolne miejsca w pozostałych placówkach.

- Każdy z rodziców tych 151 dzieci otrzyma ofertę, natomiast nie będzie to miejsce w przedszkolu położonym najbliżej ich adresu zamieszkania czy pracy - wyjaśnia Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie. Dodaje też: - Rodzic, który z tej oferty nie skorzysta, ma jeszcze do wy-

boru placówki niepubliczne, które miasto wspólnie finansuje w wysokości 75 proc. kosztów utrzymania przedszkolaka.

Największym zainteresowaniem cieszą się przedszkola na osiedlach, które wciąż dynamicznie się rozwijają. Na przykład na Zastalowskim czy Czarkowie. - Tam miejsc ciągle brakuje. I choć rozumiemy rodziców, że trudno im odwozić dziecko na koniec miasta, to naszym obowiązkiem jest zapewnić miejsca w przedszkolach wszystkim dzieciom mieszkańców Zielonej Góry i miasta z te-

go obowiązku się wywiązuje - stwierdza szef oświaty.

Najwięcej podań o przyjęcie do przedszkola, ponad tysiąc, złożyli rodzice trzy-latków. Najmniej, około 90, pięcioletków. Miejsc gładko wystarczyło dla wszystkich z powodu... mniejszej liczby dzieci w wieku przedszkolnym. W tegorocznym naborze do przedszkoli od początku brały udział tylko dwa dodatkowo przygotowane oddziały w Akademii Talentów przy ul. Rzeźnicza - mało w porównaniu z ubiegłymi latami - oraz placówki niepubliczne, które zadeklarowały, że nie

będą pobierały czesnego i koszty utrzymania dziecka pokrywa w nich miasto: „Jacek i Agatka”, „Happy Days” i „Kraina Baśni”. Nabór z powodu braku miejsc nie było tylko w przedszkolu w Starym Kisielinie. Zmiany demograficzne wyraźnie dają o sobie znać.

- Myślę, że w perspektywie kilku lat będziemy szli w stronę ograniczania naboru, likwidacji grup, oddziałów przedszkolnych w szkołach oraz przywracania funkcji pomieszczeń przeznaczonych w latach boomu na sale dydaktyczne - prognozuje J. Skorulski. (el)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Komunia i mamona w jednym stoją domu

Zaczął się komunijny szaleństwo. Jak Polska długa i szeroka, trzecioklasistów interesuje jedno pytanie: co dostanę, ile znajdzie się w kopercie?

Rodzice, dziadkowie, dalsi i bliżsi znajomi wymieniają się informacjami: ile wypada dać? Chrzestni tyle, dziadkowie tyle, dalsi krewni tyle...

W sobotę zjazałem do specjalizującego się w okolicznościowych przyjęciach znanego „Kasyna TK”. Załoga uwijała się jak w ukropie, by zmieścić jak najwięcej stołów, ale moją uwagę przyciągnął jeden element dekoracji. Coś w rodzaju ścianki dla artystów z wielkim napisem „Pierwsza Komunia”, a pod spodem ustawiony wypasiony rower crossowy. Za sześć koła najmniej...

Tak, jeśli chodzi o komercjalizację, to - moim zdaniem - pierwsza komunია już dawno przeskoczyła walentynki i Dzień Kobiet razem wzięte, idąc łeb w łeb z wigilią Bożego Narodzenia, a nawet, śmiem twierdzić, wyprzedzając ją sporo.



Kościół nawet nie udaje, że walczy z tym zjawiskiem. Przyjął inną taktykę - jest na nie ślepy. Pewnie dlatego, że w myśl marketingowych zasad i jemu przypada niemały kawałek tego tortu. A przecież kiedy kilkanaście lat temu zaczął zwalczać picie alkoholu na komuniach, to zjawisko zostało mocno ograniczone... Więc przez analogię stawiam tezę, że pierwszokomunijną mamona wyparła wartości duchowe, co nie jest niczym nowym, bo znanym od dwóch tysięcy lat. Wypędzenie kupców ze świątyni było aktem jednorazowym i znów czują się tam dobrze.

A dzieci? Jak to dzieci - godzina stania karnie w grupie i już można sprawdzać zawartość kopert...

Wybuchła wiosna a wraz z nią z garaży wychyłyły rowery. Robert Górski znów namawia nas na rywalizację w ramach „Rowerowej stolicy Polski” czy jak tam się to nazywa. A ja znów zaczynam jeździć samochodem po mieście z duszą na ramieniu, bo znaczna część rowerzystów jakby nie uczyła się fizyki i nie jest stanie pojąć prostej zależności: ciało cięższe ma dłuższą drogę hamowania, więc jeśli taki rozpędzony cyklista wpada na przejazd dla rowerów tuż przed maską samochodu, to nawet fakt, że ma pierwszeństwo, nie ustrzeże

go od pobytu na oddziale ortopedycznym (oby tylko). Kibicując Górskiemu w jego wieloletnich wysiłkach uczynienia z miasta rowerowego eldorado, prosiłbym by przy okazji uczuć, że nawet wolno jadący samochód nie jest w stanie zatrzymać się od razu, a kierowcy to nie nadludzie i nie mają czterech par oczu. Słowem - drodzy rowerzyści i piesi - nie jesteście nieśmiertelni i zasada ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego również i was obowiązuje.

Przy okazji. W minionym tygodniu jakaś agenda UE opublikowała wyniki badań, który z samochodów najmniej zatruwa Ziemię, biorąc pod uwagę cały cykl jego wytwarzania, żywota i utylizacji. Niespodzianki nie było - póki co najbardziej przyjaznymi dla środowiska w skali makro są... diesle, a najbardziej atmosfery kosztują „ekologiczne” elektryki. Póki co...

A w miejskiej polityce „awantura” o centrum pomocy uchodźcom. Do przewidzenia. Dla mnie jednoznaczna: paru gości z tzw. organizacji pozarządowych postanowiło zrobić sobie „pijar”, za który ma zapłacić miasto czyli my. I mimo, że wielu z nich lubię, tym razem pomysł uważam za mocno chybiony, a robienie z niego politycznej zadymy za... eh, nie użyję tego słowa, bo czasami trzeba się ugryźć w język.

NOC MUZEÓW

Zamiast do łóżka, idź do muzeum

Taka noc zdarza się raz w roku. W sobotę, wieczorową porą, możesz zwiedzić zielonogórskie muzea zupełnie za darmo. Oprócz stałych wystaw każda z placówek przygotowała tematyczne wydarzenia, dzięki którym przeniesiesz się w czasie i poznasz odległe krainy.

Noc Muzeów już na stałe wpisała się do kalendarza imprez lubianych przez zielonogórzan. Kolejną wy-cieczkę szlakiem mu-zeów zaplanuj w naj-bliższą sobotę, 14 ma-ja.

Mandale i sitary

Muzeum Ziemi Lubuskiej przybliży swoim gościom kulturę i historię Indii. W programie: 17.00 - uroczysta inauguracja z udziałem Nagma Mohamed Mallick - ambasador Indii w Polsce, 17.15 - „Moja mandala pozytywne emocje wyzwala”, warsztaty edukacyjno-plastyczne prowadzone przez Krystynę Betiuk oraz pokaz tańca hinduskiego w wykonaniu Dance Group Mohini Indian, 18.00 - koncert kameralny w wykonaniu Klaudiusza Barana (akordeon) i Kwintetu Filharmonii Zielonogórskiej, 18.15 - „Indie kolorowe i czarno-białe” - prelekcja Edwarda G. Funke, 18.30 - otwarcie wystawy malarstwa Dinesha Musalekara, 19.15 - koncert duetu „Lucyan & Rena” - utwory indyjskie na sitarze, mantry i kompozycje Lucyana oparte na motywach orientalnych, 19.30 - pokaz strojów hinduskich w wykonaniu Dance Group Mohini Indian, 20.00 - animacje taneczne z publicznością z udziałem Indian Dance Group Mohini oraz konkurs wiedzy o Indiach, 21.00 - pokaz tańca hinduskiego w wykonaniu Dance Group Mohini Indian oraz projekcja filmu z wytwórni Bollywood.

W trakcie wydarzenia odbędzie się degustacja potraw indyjskich z restauracji New Namaste. Dodatkowo można obejrzeć wystawy: „Świat Orientu - Indie” - ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, „Dinesh Musalekar - malarstwo”, „Indie kolorowe i czarno-białe” - fotografie Edwarda Grzegorza Funke, a także prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii z Galerii i Ośrodka Twórczości Plastycznej Dzieci w Toruniu.

Zrób celtycki tatuaż

W Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Świdnicy tematem przewodnim będą Celtowie

oraz ich tajemnice. Atrakcje podzielono na pięć stref. W strefie działań twórczych od 16.00 do 19.15 prowadzone będą warsztaty tworzenia biżuterii oraz będzie można ozdobić ciało celtyckim tatuażem. Strefa wiedzy to zwiedzanie ekspozycji muzealnej z przewodnikiem. Zaplanowano cztery tury, trwające pół godziny (17.00-17.30, 18.30-19.00, 19.00-19.30, 19.30-20.00). Dodatkowo wykłady: o 16.15 „Wojownicy, wynalazcy i druidzi. W świecie starożytnych Celtów”, o 17.45 - „Spadek po Celtach. Popkulturowy obraz przeszłości”. Strefa zabawy czynna od 16.00 do 19.30 zaprasza na plac za-

baw dawnych, grę terenową oraz warsztaty tańca celtyckiego (I tura 17.00-17.30, II tura 18.30-19.00). Od 20.00 do 21.00 koncert muzyki celtyckiej w wykonaniu zespołu Folky Leaks. Strefa smaku przywita gości w kuchni u Dobrominy, gdzie od 16.00 do 19.15 będzie można degustować smaki z przeszłości. Na zakończenie - strefa tajemnicy - w godz.19.15-20.00 przedstawienie parateatralne z udziałem dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy „Opowieści z mgły zrodzone”.

Kozacka wołyżerka

Dla fanów militariów atrakcje przygotowało Lu-

buskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. W programie m.in. pokazy jazdy woltyżerki kozackiej w wykonaniu Apolinarzski Group, walk i obyczajów rycerskich w wykonaniu bractwa rycerskiego Syrokomla oraz pokaz świetlno-muzyczny „S-75 Dżwina”. Ponadto przez cały czas trwania imprezy: otwarte będą do zwiedzania wszystkie wystawy stałe i czasowe LMW, sztab łączności polowej - przygotowany przez wolontariuszy LMW, prezentacja wyposażenia 10. Brygady Kawalerii Pancernej w tym transportera opancerzonego M113, iluminacja pałacu i eks-

pozycji plenerowej, udostępniony do zwiedzania kokpit samolotu MiG-21, obsługa armaty przeciwlotniczej, prezentacje rekonstruktorów, stoiska handlowe, wieczorne oprowadzanie z latarkami, kiermasz książek historycznych, wojskowa grochówka. Wstęp od 19.00 do 22.00.

Przygoda z Rupakami

W ramach Tygodnia Bibliotek z okazji Nocy Muzeów wydarzenie przygotowała też Biblioteka Norwida. Muzeum Ilustracji Książkowej zaprasza na imprezę pod hasłem: Nocna przygoda z Rupakami. Motyw przewodni to twórczość plastyczna Elżbiety Gaudyńskiej, cenionej ilustratorki, głównie książek dla dzieci, m.in. zbioru wierszy Danuty Wawiłow „Rupaki”. Uczestnicy dowiedzą się czym są Rupaki, jakie mają zwyczaje, czy warto zawrzeć z nimi znajomość. Tego wieczoru Rupaki tłumnie stawią się w muzeum. W programie: wykonanie Rupaka zainspirowanego wierszem Danuty Wawiłow, kto odnajdzie wszystkie muzealne Rupaki - konkurs z nagrodami, laurka z Rupakiem dla mamy z okazji zbliżającego się Dnia Matki, „czarna sztuka” - warsztacie grafika, zwiedzanie Muzeum Ilustracji Książkowej. Wydarzenie w godz. 19.00-22.00, V piętro Biblioteki Norwida, ul. Wojska Polskiego 9.

(ap)



Phot. Materialy organiz...

ODKRYCIE

Historia wykopana

Co mają ze sobą wspólnego górnik, Napoleon i posesja przy ul. Kopernika w Zielonej Górze? Świeżym odkryciem pochwaliли się archeolodzy ze Świdnicy.

Większość zabytków Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza pochodzi z badań wykopaliskowych, prowadzonych przez placówkę. Do zbiorów właśnie trafiła kolejiny.

- Ten z pozoru mało atrakcyjny przedmiot jest silnie uszkodzonym fragmentem lampy

górnictwej z przełomu XIX i XX w. Pozyskany przez nas został w trakcie badań w Zielonej Górze przy ul. Kopernika. Zabytek ten wydaje nam się istotną pamiątką dziejów miasta i ukazuje jego nie tylko winiarskie tradycje - napisali na Facebooku prehistorycy.

Chodzi o nie tak odległą tradycję górniczą Zielonej Góry. Wydobycie węgla brunatnego w rejonach miasta zakończyło się dopiero w 1948 r. Pierwszą kopalnię - Fryderyk Wilhelm pod Zieloną Górą - uruchomiono w 1840 r. Kolejne, które powstały w rejonie miasta, to m.in.: Victoria, Kleine Agathe (Rybno), Kleine Christiane, Mathilde (Szosa Kisielińska),



Fot. Muzeum

Znaleziony fragment starej lampy górniczej

Langerfehnt Glück (Nowy Kisielin), Glück auf (Ochla), Julianne, Zukunft (Świdnica), Förster (Racula)... Brykiciarnia, w której wydobyte złoża zamieniano w paliwo stałe, znajdowała się przy obecnej al. Wojska Polskiego (dziś w tym miejscu jest zakład Przedsiębiorstwa Wielobranżowego RPR.)

- Odległe miejsce pozyskania fragmentu lampy łatwo wythumaczyć, bo skoro wokół miasta istniało wiele kopalni, to górnicy zapewne mieszkali też w samej Zielonej Górze - wyjaśnia archeolog Paweł Stachowiak, którego we wtorek zastaliśmy na miejscu znaleziska. Badania prowadzi tu Hubert Augustyniak, również pracownik

muzeum w Świdnicy. Działka znajduje się przy ul. Kopernika, vis-à-vis wielowiekowego cisu. - Ma tu powstać budynek mieszkalny. My realizujemy prace wyprzedzające, odstawiamy relikwie dawnej zabudowy. Są tu pozostałości magazynów, wagi najazdowej... w tym kwartale musiała istnieć zabudowa o charakterze raczej rzemieślniczym, protoprzemysłowym - opowiada P. Stachowiak.

Stara lampa górnicza to nie jedyne znalezisko przy Kopernika. - Każde miejsce jest sumą różnych wydarzeń, do których doszło na przestrzeni iks lat. Mamy tu jeszcze jamę świetlikową wypełnioną potłuczona

ceramiką, a między ceramiką znaleźliśmy dość niespotykaną na tych terenach monetę, dwie kopieiki z 1797 roku - relacjonuje archeolog i wyjaśnia: - Te znalezione mają wartość tylko w kontekście całości, są klockami odtwarzającymi historię miasta. Fragment zarzewiały lampy górniczej bez kontekstu to tylko kawałek złomu. Moneta kopiejkowa prawdopodobnie jest pozostałością po klęsce Napoleona pod Moskwą, gdy Rosjanie gonili jego armię przez te tereny.

Nowe znaleziska zobaczymy za kilka miesięcy na wystawie, którą archeolodzy planują przygotować z okazji jubileuszy miasta. (e)

(el)

URODZINY

Dwustu lat
w zdrowiu
i radości!

Pani Stefania Wybranowska skończyła sto lat! W miniony poniedziałek był tort, prezent i życzenia od prezydenta Janusza Kubickiego. Uroczystość odbyła się w restauracji „Kasyno”.

Prezydent wręczył pani Stefanii bukiet pięknych kwiatów i upominek - ciepły koc. - Spotkaliśmy się z okazji bardzo wyjątkowe-



Stefania Wybranowska cieszy się dobrym zdrowiem, a humor jej dopisuje

go jubileuszu. Życzeń dwustu lat w zdrowiu i radości - mówił Janusz Kubicki i przeczytał listy gratulacyjne od premiera Mateusza Morawieckiego oraz wojewody lubuskiego Władysława Dajczaka.

Jaka jest recepta na długowieczność? - Na pewno trzeba ciężko pracować i nie objadać się - przyznała ze śmiechem pani Stefania. Jubilatka ma doskonałą pamięć i poczucie humoru. I... pewną słodką słabość. - Uwielbiam gruszkę, może dlatego, że kiedyś moja rodzina miała sad - zdradziła.

S. Wybranowska w wieku 18 lat trafiła na roboty przymusowe do Niemiec. - To była bardzo ciężka praca, przy wykopkach buraków i sadzeniu pszenicy, ale na szczęście zdrowie dopisywało - wspominała jubilatka. W 1945 r. przyjechała do Zielonej Góry, gdzie do emerytury pracowała, najdłużej - bo przez 20 lat - w Zastalu.

Mieszka we własnym domu, z synem. Ma czwórkę dzieci, ośmioro wnuków i 12 prawnuków. Podczas uroczystości urodzinowej towarzyszył jej 91-letni brat Józef. (rk)

BIBLIOTEKA

Majowe łowy na książkowe rarytasy. Owocne!

Tydzień Bibliotek to doskonały moment, by zająć zielonogórczanom przez ramię i sprawdzić co czytają. W liczbie wypożyczanych książek emeryci biją resztę na głowę.

Przed gmachem głównym Biblioteki Norwida, jak co roku w maju, stanął namiot. Łowy trwają w najlepszym momencie. - Dobry myśliwy zawsze coś upoluje - mówi pan Zbigniew, który na kiermasz książek organizowany w ramach Tygodnia Bibliotek zagląda, gdy tylko ma okazję. Nazwiska nie ujawnia, żeby o jego szaleństwach zakupowych nie dowiedziała się żona. - Rozglądam się za książkami historycznymi, ale takimi przez duże H - tłumaczy pan Zbigniew. - W tym roku padło na „Perłę Ziemi Kaliskiej. Zespół Zamkowo-Parkowy w Gołuchowie”. Rezydowała tu sama Izabela Czartoryska.

Żona mogłaby przytknąć oko, bo panu Zbigniewowi szastania pieniędzmi nie można zarzucić. Na album wydał 15 zł.

- W ofercie są książki o różnej tematyce, dla dzieci i dorosłych. Ceny już

od kilku złotych - zachęca Małgorzata Jeżykowska z WIMBP im. C. Norwida. - Do nabycia publikacje literatury pięknej - polskiej i obcej, powieść obyczajowa, sensacyjna, fantastyka, literatura popularnonaukowa, albumy.

W namiocie, gdzie odbywa się kiermasz - przekrój wieku szeroki. A jak sprawy czytelnictwa mają się w Zielonej Górze na co dzień?

- Jeśli chodzi o grupę najaktywniej czytającą - są to zdecydowanie emeryci - relacjonuje Marzena Wańtuch-Elińska z WiMBP, która jest specjalistką od statystyk. - Najwięcej czytelników to pracownicy umysłowi - około 2300 osób, na kolejnych pozycjach jest młodzież ucząca się (ponad 1800) i emeryci (ponad 1200 osób).

Wśród zielonogórczan nie brakuje moli książkowych. Najaktywniejsi w ciągu roku potrafią wy-



Pani Katarzyna poluje na akademickie pozycje. Interesuje ją psychologia i coaching.

pożyczyć ponad 600 tytułów! W zeszłym roku z zasobów biblioteki Norwida skorzystało w sumie ok. 16 tys. czytelników.

Popularyzacji, a raczej renesansowi czytelnictwa przysłużyła się... pandemia. Jeszcze w zeszłym roku Biblioteka Narodowa przeprowadziła badania. 42 proc. Polaków na pytanie, czy sięgnęły w minionym roku choćby po jedną książkę, odpowiedziało „tak”. Tym samym padł wynik najlepszy od sześciu lat. Pozytywne statystyki utrzymują się też w Zielonej Górze. - Przez cały zeszły rok odnotowaliśmy ponad 300 tys. udostępnień i wypożyczeń - podsumowuje M. Wańtuch-Elińska.

Idealna książka według statystycznego zielonogórczanina? Kryminał na papierze. Najchętniej autorstwa Remigiusza Mroza. Wśród polskich auto-

rów kryminałów w czołówce utrzymuje się Katarzyna Bonda, Jędrzej Pasiński i Katarzyna Puzyńska, a także Przemysław Piotrowski z naszego lokalnego literackiego podwórka. Mocno trzyma się literatura obyczajowa i romanse. Zielonogórczanie z przyjemnością sięgają po Danielle Steel czy Charlotte Link. Popularny jest także temat rozwoju osobistego: „Czuła przewodniczka” Natalii de Barbaro czy „Twoja wewnętrzna moc” Agnieszki Maciąg. W minionym roku na wszystkie książki A. Maciąg były rezerwacje.

- Czytelnicy chętnie wypożyczają również książki nagrodzone, wcześniej je rezerwując - opowiada M. Wańtuch-Elińska.

Majowy Kiermasz Książek potrwa do soboty. W dni powszednie w godz. 10.00-17.00, w sobotę 10.00-14.00.

(ah)



Pojemniki są estetyczne i dobrze wpisują się w zabytkową przestrzeń miasta

ZGK

Śmieci lądują
pod ziemię

Nowe pojemniki są ergonomiczne i ekonomiczne. To idealne rozwiązanie w miejscach, gdzie odpadów jest dużo, a brakuje terenu na dodatkowe kontenery czy wiaty.

Zakład Gospodarki Komunalnej zakończył montaż półpodziemnych pojemników przy ul. Św. Jadwigi w miejscu, w którym mieszkańcy wiele razy sygnalizowali problem z odpadami - na tyłach restauracji. Wkrótce powstaną dwa kolejne

punkty - przy ul. Kupieckiej oraz ul. Średniej.

System polega na wykorzystaniu konstrukcji pionowej, która w 60 proc. znajduje się pod ziemią. Dzięki temu pojemniki zajmują mniej miejsca i sprawdzają się tam, gdzie wolna przestrzeń jest ograniczona. Są też bardziej wydajne niż tradycyjne kontenery. ZGK coraz częściej sięga po to rozwiązanie. - Obiecaliśmy mieszkańcom, że przybędzie punktów podziemnych i półpodziemnych na odpady. To poprawia estetykę, ale też zmienia funkcjonowanie całej gospodarki odpadami - mówi Krzysztof Sikora, prezes ZGK. (tc)

KONKURS

Zielona Góra jest wielka

Jeszcze tydzień pozostał na przygotowanie prac do siódmej edycji Miejskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży „Zielona Góra jest wielka”. Adresatami są uczniowie zielonogórskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych, prace powinny powstać pod okiem nauczycieli. Organizator, Okręg Zielonogórski Związku Polskich Artystów Plastyków, czeka do 20 maja. W tym roku, nawiązując do 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia nadania praw miejskich, tytuł konkursu rozszerzono, dodając słowa: „pamiętajmy o naszej historii”. Więcej na www.zpap.zgora.pl

(el)

NAGRODA

Rademenez z Popkillerem

Dla Radosława Blonkowskiego tegoroczna, czwarta gala Popkillerów, na której przyznawane są nagrody dla twórców rapu i hip-hopu, była wyjątkowa. Tym razem organizatorzy oprócz wygranych w tradycyjnych kategoriach - singiel, album, teledysk roku i wiele innych - przyznali specjalne wyróżnienie. Otrzymał je zielonogórski raper za pobicie Rekordu Guinnessa, czyli rapowanie przez 36 godzin. Podobno Rademenez na galę nie jechał po laury, bo zupełnie się ich nie spodziewał! Razem z nim artystyczny sukces świętowali m.in. Liroy, Mata czy Sokół.

(el)



Drewniany domek na placu zabaw dla dzieci



Mikołaj testuje właśnie ścieżkę zdrowia



Spacer ścieżką o mineralnej nawierzchni

REKREACJA

Hurra, na Mazurskim mamy nowy park!

Byliśmy w powstającym na osiedlu Mazurskim parku. Można już korzystać z eleganckich ścieżek spacerowych, drewnianego mostku i placu zabaw z hamakami. Mieszkańcom podoba się ten zestaw rekreacyjny.

Pani Justyna mieszka w pobliżu, dlatego w środowe popołudnie długo się nie zastanawiała. Wykorzystując piękną, słoneczną pogodę wybrała się do parku z córką Mają. Usiadła na nowej ławce, a Maja postawiła na wypoczynek na hamaku. Towarzyszyła jej koleżanka Karolina, która przyszła do parku z mamą Judytą. - Ale tu fajnie! - mówiły zgodnie dziewczynki.

- Nareszcie jest gdzie posiedzieć i odpocząć na powietrzu - dodała pani Justyna. - Mój czteroletni syn Leon świetnie się tu bawi. Przypadł mu do gustu drewniany domek. Majka woli leniuchować.

Wtórą jej pani Judyta: - Bardzo mi się tu podoba. Brakuje koszy na śmieci, ale domyślam się, że park jest jeszcze niegotowy.

Pani Judyta ma rację. Nie wszystkie ścieżki spacerowe są dokończone. Wytyczono już miejsce pod minibisko do gry w piłkę nożną, ale jeszcze brakuje bramek. W



Drewniana kładka wije się pośród drzew, prowadzi do kolejnych parkowych atrakcji

planach są też dwa ławostoly. Nie zabraknie trzech kompletów wspomnianych koszy parkowych.

Park jednak już teraz robi wrażenie. Jest położony pomiędzy osiedlem Mazurskim a torami kolejowymi,

prowadzą do niego eleganckie ścieżki z nawierzchni mineralnej. Jednym z ciekawszych elementów jest drewniany mostek, którym zmierzamy do kolejnych atrakcji: ścieżki zdrowia z urządzeniami do ćwiczeń, hama-

ków i placu zabaw dla dzieci. Pod urządzeniami do zabawy jest piasek. Można już odpocząć na 13 ławeczkach parkowych. W ramach inwestycji powstały schody terenowe przy wejściu do parku. Będziemy też chodzić po

ścieżkach drewnianych i trawiastych.

Pani Anna, którą również spotkałmy w parku, ma powody do satysfakcji, bo była jedną z osób, które zbierała głosy poparcia dla tej inwestycji. A przypomnijmy,

że park do rekreacji i wypoczynku zwyciężył w budżecie obywatelskim, zagłosowały na niego 3274 osoby. - Bardzo się cieszę, że się udało. Może kiedyś postaramy się jeszcze rozbudować to miejsce - rozmarzyła się pani Anna, podczas gdy jej synek Mikołaj dokazywał na jednej z zabawek.

Pierwotnie na park zaplanowano 450 tys. zł. Cena najtańszej oferty wyniosła jednak 613 tys. 770 zł. Prezydent Janusz Kubicki zdecydował, że z budżetu miasta dołoży brakującą kwotę. Wykonawcą zadania jest firma Pro-Infra z Jerzmanowej. Z parku skorzystają m.in. mieszkańcy osiedli Mazurskiego, Warmińskiego, Pomorskiego, Śląskiego, Raculki i Starego Kisielina.

Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich, ma prośbę do mieszkańców: - Zwróćmy uwagę na to, czy ktoś nie niszczy nowego parku. (rk)

RACULKA

Do remontu trzy uliczki

Miasto planuje remont ulic w Raculce. Będą robione etapami. Na pierwszy ogień idą Rumakowa, Wyścigowa i Przewalskiego.

Do przetargu stanęły trzy firmy. Najdroższa oferta opiewa na kwotę 2,5 mln zł, najtańszą propozycję za 1 mln 702 tys. zł złożyła zielonogórska firma Taurus Jarosław Kopciuch Budownictwo i Usługi. - Od ponad 15 lat, od kiedy się tam sprowadziłem, nic nie było robione, z wyjątkiem ła-

tania dziur - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Kosztorys był całkiem „świeży”, ale ceny poszły mocno do góry. Cóż, taniej już było.

Jak nam powiedział Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w magistracie, na realizację zadania przeznaczono ok. 1 mln 450 tys. Prezydent zdecydował jednak, że dołoży do inwestycji ok. 252 tys. zł. Miasto nie rozstrzygnęło jednak jeszcze przetargu, bo sprawdza oferty pod względem formalno-prawnym. Podpisanie umowy z wykonawcą - pod koniec maja.

Każdy kto był na osiedlu Raculka wie, że nieremontowa-

ne od wielu lat uliczki nie są w dobrym stanie. W pierwszym etapie planowany jest remont ulic Rumakowej, Wyścigowej i Przewalskiego, wszystkie będą miały nawierzchnię z eko-kostki i progi zwalniające. W ramach inwestycji przewiduje się remont chodników, istniejących skrzyżowań z ulicami Kucykową, Dereszową, Jeżnicką, Tarpanową i Strzeżenienną, zjazdów indywidualnych do posesji, utwardzeń z kostki kamiennej i schodów terenowych. Wykonawca zajmie się też rekultywacją istniejących i urządzeniem nowych terenów zielonych. Będzie wprowadzona nowa organizacja ruchu. (rk)

ZBIÓRKA

Wspomóż Ukrainę

W niedzielę, 15 maja, od 10.00 do 16.00 odbędzie się zbiórka dla Ukraińców walczących na froncie. Organizuje ją Dom Ukraiński w Zielonej Górze. Dary można przynosić do salonu Ford Gemaz przy ul. Batorego 118a. W ramach podziękowania będzie można poczęstować się kawalkiem domowego ciasta. Organizatorom zależy najbardziej na lekarstwach, żywności oraz opatrunkach. - Nie możemy pozwolić na to, by Ukraina została sama. Nasz magazyn opustoszał, dary przestały płynąć - mówią organizatorzy. Zachęcają do podzielenia się choć paczką makaronu czy konserwą. (ap)

ZBIÓRKA

Potrzebna karma, miski, pellet

Stowarzyszenie Inicjatywa dla Zwierząt zapowiada kolejną „wielką” zbiórkę dla kotów i podopiecznych ptasiego azylu. Już w najbliższą sobotę, 14 bm., w godz. 10.00-15.00 na parkingu przed centrum handlowym Auchan wolontariusze tej organizacji będą zbierać rzeczy najbardziej potrzebne dla mruczków i pacjentów ptasiego azylu. Mile widziane będą: kocia karma (mokra i sucha), podkłady, miski, spodki, pellet i żwirek, transportery, klatki kenelowe, słonecznik (bez soli) czy mix ziaren dla ptaków. Wszystkie dary zielonogórczyńskich stowarzyszenia. (el)

ZDROWIE

Badania w galerii

Możesz bezpłatnie zmierzyć ciśnienie, stężenie glukozy we krwi, a nawet zrobić USG aorty brzusznej! W sobotę, 14 maja, w Focus Mall odbędzie się akcja „Zdrowie pod kontrolą”, na którą zapraszają studenci Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego, działający m.in. w Zielonogórskim Oddziale Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland. W godz. 12.00-18.00 będzie też można zasięgnąć porad na temat zdrowego odżywiania, nauczyć się samobadania piersi i jąder. Dla dzieci zostanie przygotowany „Szpital pluszowego misia”. (dsp)

ZAWADA

Drzwi mojego domu są zawsze otwarte

- Nowi i starzy mieszkańcy integrują się na festynach. W czerwcu planujemy piknik pod hasłem „Poznaj sąsiada”. Rada sołecka przygotowuje kiełbaski, dmuchańce, watę cukrową, zadba o muzykę - mówi Jan Smoter, sołtys Zawady.

- Jest pan „długowiecznym” sołtysiem...

Jan Smoter: - Nie liczę lat sołtysowania, bo mam pracować i służyć ludziom. Ale ponad 20 lat to się uzbierało...

- Łatwiej było kiedyś zółtodziobowi, czy teraz ruty-niarzowi?

- Teraz jest trudniej, bo ludzie zrobili się roszczeniowi. W wieku 17-18 lat udzielałem się społecznie. Pomagałem organizować festyny i ferie zimowe w świetlicy wiejskiej. Jako działacz Związku Młodzieży Wiejskiej zbierałem śmieci i wrzucałem na wóz konny, który jechał do Zawady. Prezesowałem klubowi piłkarskiemu Ikarowi Zawada. W czynie społecznym wraz z mieszkańcami wybudowałem boisko przy ul. Kożuchowskiej. Młodzież kręci nosem na takie inicjatywy. A my, aby pojechać na mecz, workowaliśmy wapno i cement. Może jestem starej daty, ale ludzie byli kiedyś

przychylni, a młodzież nie czekała na gotowe.

- Jakie oczekiwania mają mieszkańcy?

- Proszą o dywanik asfaltowy i odwodnienie ul. Szkolnej, naprawę osiedlowych uliczek. W „starej” Zawadzie gotowe jest 80 procent najdłuższych osiedlowych dróg. Na nowym osiedlu asfalt jest tylko na Sportowej, ale mieszkańcy zrobili na nią „zrzutkę”. Zebranie wiejskie zobowiązało mnie do tej kolejności prac. Czekamy na remont Osiedlowej i Orzechowej. Potrzebujemy na to 6 mln zł. Na Zielonogórskiej w miejsce kostki brukowej warto położyć asfalt. W domach dudni, okna nie można otworzyć.

- Co się udało zrobić w ostatnich latach?

- Sukces to kanalizacja Zawady, sieć wodociągowa i gazowa. Cieszymy się ze ścieżki rowerowej do odremontowanego mostu w Cigacicach. Na dwóch kółkach można się teraz wy-



Fot. Bartosz Mrośkowski

SKONTAKTUJ SIĘ ZE SWOIM SOŁTYSYM

Sołtys Zawady Jan Smoter mówi, że drzwi jego domu są zawsze otwarte dla mieszkańców. Można też do niego zadzwonić, nr tel. 608 023 813.

brać nawet na lody do Sulechowa. Niektórzy tak robią.

- Zawada skorzystała na połączeniu z miastem?

- Korzyści jest mnóstwo. Tylko do urzędu gminy było bliżej.

- Jak się integrujecie?

- Organizujemy festyny i spotkania wigilijne. Dwa lata temu na placu przy kościele wystąpili artyści Teatru Wielkiego z Poznania, kilka lat temu Orkiestra Dęta Zastalu. Stawiamy szopkę noworoczną. Od kiedy zosta-

łem sołtysiem co roku stawialiśmy dziesięciometrową choinkę, trzy lata temu posadziliśmy własne drzewko, na stałe. Ostatnio przyzdobiliśmy je wielkanocnymi jajeczkami. Z okazji świąt, wraz z radą sołecką, na tablicach ogłoszeń pozdrawiamy mieszkańców. Przebieram się za Świętego Mikołaja i obdarowuję prezentami 40-50 osób - starszych, chorych i samotnych. Dwa lata temu, podczas pandemii, nie byłem Mikołajem, ale prezenty zostawiłem pod drzwiami.

- Nowi mieszkańcy się starają?

- Na festynach integrują się z nami. W czerwcu planujemy piknik pod hasłem „Poznaj sąsiada”. Rada sołecka przygotowuje kiełbaski, dmuchańce, watę cukrową, zadba o muzykę.

- W Zawadzie działa kilka organizacji pozarządowych.

- Mamy się czym pochwalić. Działają strażacy ochotnicy, Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Seniora, Caritas, Stowarzysze-

nie na Rzecz Rozwoju Zawady i Krępy oraz Ikar Zawada.

- Cechy dobrego sołtysa?

- Musi być spokojny, wysłuchać wszystkich i wyciągnąć dobre wnioski. Dziękuję członkom rady sołeckiej i wszystkim życzliwym za pomoc.

- Pan jest starej daty, e-maila pan nie ma?

- Po co się denerwować? Drzwi są u mnie zawsze otwarte. Miałem taki przypadek: kierowcy siadł akumulator o drugiej w nocy, zadzwonił po pomoc. Pomylił Zawady, był pewien, że jest w miejscowości pod Warszawą (śmiesz).

- Co pan robi w wolnym czasie?

- Mam kłopoty ze snem - nocą wsiałam w samochód i jeździłem po Zawadzie. W dzień czasem jadę do Cigacic. Odwiedzam wnuczęta: Bruna, Kornelię, Julcię i Ninę.

- Dziękuję.

Rafał Krzywiński

INWESTYCJE

Klatka dla twardzieli

W Parku Tysiąclecia, przy wejściu od strony ul. Krzywoustego, powstała klatka Combo OCR & NINJA. To urządzenie, na którym można się przygotować np. do biegów z przeszkodami.

Niektórzy zapewne kojarzą tę konstrukcję z telewizyjnego programu „Ninja Warrior Polska”. W Parku Tysiąclecia stanęła nie tylko klatka dla amatorów sportu, ale też mała architektu-



Fot. Piotr Jędrzej

Rafał Kasza zaprasza na pierwszy trening w klatce w Parku Tysiąclecia - w sobotę, 14 maja, o godz. 11.00

ra: ławeczki, stojak na rowery i lampy solarne.

- To pierwszy etap zadania, obok planujemy też strefę z przeszkodami dla dzieci. Niestety, olbrzymia podwyżka cen stali sprawiła, że zrealizujemy ten pomysł w przyszłym roku - tłumaczy Rafał Kasza, pomysłodawca postawienia urządzenia. I wylicza, jakie elementy zawiera klatka: - Do podciągania, przemieszczania się do przodu, jest też „chomik”, na którym ćwiczymy siłę chwytu, deska z otworami pomagająca się przemieszczać, element ścianki wspinaczkowej.

Nie brakuje tu drążków oraz strefy do street workoutu. Ćwiczący skorzystają też z liny i urządzenia salmon ladder - znanego z „Ninja Warrior”, gdzie za pomocą rurki przemieszczamy się do góry, pokonując kolejne szczeble drabinki.

R. Kasza zaznacza, że ważnym elementem koncepcji była jak najmniejsza ingerencja w zieleni, nie wycięto ani jednego drzewa.

Nad całością będzie czuwało elektroniczne oko miejskiego monitoringu.

(rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

O G Ł A S Z A

zmiany w naborze wniosków
o udzielenie dotacji na dofinansowanie
zmiany systemu ogrzewania

I. Zmianie ulega termin składania wniosków.

1. Wnioski należy składać w terminie **do 31 maja 2022 r.:**

- 1) przy ul. Podgórnej 22 (parter), w **Biurze Obsługi Interesanta**, na stanowiskach **nr 5 lub 6 Departamentu Rozwoju Miasta**, tel. (+48) 68 45 64 828, (+48) 68 45 64 830;
- 2) lub za pośrednictwem poczty.

Dodatkowe informacje:

w Biurze Ochrony Środowiska, tel. (+48) 68 475 56 84 i tel. 68 454 46 70, e-mail: e.gaik@um.zielona-gora.pl, Ewa.Szymanska@um.zielona-gora.pl

2. O terminie złożenia wniosku decyduje data wpływu do urzędu.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

ROWERY MIEJSKIE

Montaż stacji już trwa!

Na zielonogórskie ulice wracają miejskie rowery. Właśnie instalowane są stacje wypożyczania jednośladów. Start całego systemu zaplanowano na 19 maja.

W kwietniu informowaliśmy, że firma Nextbike kolejny raz wygrała przetarg na dostarczanie przez dwa lata systemu miejskich rowerów. W ostatnich dniach stacje są instalowane w wyznaczonych loka-



Montowanie stacji rowerowej przy rondzie 11 Listopada

Fot. Igor Skrzyszewski

lizacjach. Kiedy będziemy mogli przejechać się jednośladami?

- Operator ma czas do końca miesiąca na uruchomienie systemu, ale według naszych informacji całość ma ruszyć nieco wcześniej, 19 maja - informuje Krzysztof Staniszewski z Departamentu Zarządzania Drogami w urzędzie miasta. - W pierwszych dniach liczba rowerów może być nieco mniejsza, ale wszystko wyrówna się z końcem miesiąca. Przy samym montażu stacji na razie nie było żadnych problemów.

W mieście ma być dostępnych 380 rowerów klasycznych i 20 cargo. 40 stacji rowerowych będzie zlokalizowanych w tym samym miejscu, co w poprzednich latach. Rowery nie będą nowe, ale operator zobowiązał się do dostarczenia wyremontowanych egzemplarzy. Fanom dwóch kółek przypominamy również, że w tym roku Zielona Góra walczy o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Rywalizacja rozegra się od 1 do 30 czerwca i można wziąć w niej udział przy użyciu aplikacji Aktywne Miasta.

(md)

ŚCIEŻKI ROWEROWE

Zrzutka na droższą rowerostradę

Jazda rowerem bywa drogą przez mękę. Dobrze wiedzą o tym ci, którzy próbują pokonać odcinek z Nowej Soli przez Otyń do Zielonej Góry-Zatonia. Samorządy Lubuskiego Trójmiasta chcą dołożyć pieniądze do budowy ścieżki, która rozwiąże ten problem.

Starej „trójki” w Niedoradzu nie można polecić rodzinom z dziećmi na majow-

wy wypad rowerowy. Jazda pomiędzy ciężarówkami to raczej propozycja dla wielbicieli sportów ekstremalnych. Nowa ścieżka, lekarstwo na te uciążliwości komunikacyjne, rodzi się w bólach. Początkowo były problemy z pozyskaniem funduszy na inwestycję. Powiat nowosolski, lider projektu, dostał jednak 11 mln 700 tys. zł na około 11 km ścieżki, która poprawi bezpieczeństwo rowerzystów. Wkład własny zapewniły zainteresowane samorządy: miasto Zielona Góra - 2 mln zł, miasto Nowa Sól - 1 mln zł,

gmina Otyń - 700 tys. zł i powiat nowosolski - 300 tys. zł.

Po przetargu okazało się, że ścieżka będzie o 7 mln zł droższa. Na spotkaniu pod koniec kwietnia partnerzy samorządowi ustalili, że solidarnie dorzucą się do zadania. W porozumieniu uwzględniono m.in. takie czynniki jak liczba mieszkańców z danego samorządu, którzy potencjalnie skorzystają z trasy łączącej ścieżkę „Kolej na Rower” z siecią ścieżek zielonogórskich. Ostatecznie miasto Zielona Góra powiększył swój wkład

do 5,5 mln zł, Nowa Sól do 3 mln zł, gmina Otyń do 1,5 mln zł i powiat nowosolski do 1 mln zł.

- To ważna inwestycja dla Zielonej Góry, Nowej Soli i gminy Otyń - przekonuje Krzysztof Kaliszuk, zastępca prezydenta Zielonej Góry. - Nowosolanie i zielonogórzanie mają dostęp do bardzo dobrych ścieżek rowerowych, ale ta sieć się nie spina. Ścieżka z Nowej Soli do Zielonej Góry poprawi bezpieczeństwo rowerzystów i sprawi, że zyskają kolejną atrakcyjną trasę. Decyzję w sprawie dołożenia bra-

kującej kwoty na ten projekt podejmie w maju zielonogórska rada miasta.

Jacek Milewski, prezydent Nowej Soli, zwraca uwagę, że wspólna inwestycja samorządów to dowód na skuteczność dialogu. - Zawsze warto ze sobą rozmawiać dla dobra mieszkańców. Szkoda, że nie wszyscy samorządowcy w naszym województwie to rozumieją. Cieszę się, że podczas spotkania solidarnie zdecydowaliśmy się dorzucić do tej bardzo ważnej inwestycji, która znacznie poprawi bezpieczeństwo rowe-

rystów. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do radnych - podkreśla J. Milewski.

Radość jest też w Otyniu. - Ta inwestycja to nie tylko budowa bezpiecznej, ponad 11-kilometrowej rowerostrady, ale też związane z tym przebudowy ulic Zielonogórskiej i Kochanowskiego w Niedoradzu - mówi Barbara Wróblewska, burmistrz Otynia.

Te zmiany muszą być zatwierdzone w maju przez rady miast Zielona Góra, Nowa Sól i Otyń oraz radę powiatu nowosolskiego.

(rk)

Wkręć się w Zieloną Górę!

ROWEROWA STOLICA POLSKI

TRENING 2022
21 MARCA – 21 MAJA

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

aktywne.miasta.pl

Organizator: BYDgoszcz
Organizator lokalny: Zielona Góra
Sponsor strategiczny: Centrum Kultury
Sponsor: Fala Loka Kola
Patronat medialny: 30 CityHotel, EUROSPORT, onet, IESKA
Patronat medialny lokalny: index 95 fm

ROWEROWA STOLICA POLSKI

AKTYWNE MIASTA

1. Z menu wybierz „Rywalizację”, następnie w zakładce „Ogólne” **Rowerowa Stolica Polski 2022**

2. Znajdź i pobierz aplikację **Aktywne Miasta** z właściwego dla siebie sklepu lub zeskanuj QR code.

3. Aby dołączyć do rywalizacji z listy rozwijanej wybierz miasto Zielona Góra i kręć kilometry!

4. W kolejnym kroku wybierz grupę z którą się identyfikujesz i dołącz się lub zaproponuj swoją i razem z przyjaciółmi weźcie udział w rywalizacji!

5. **GRATULACJE!** Zapisaleś się do rywalizacji!

Pobierz w Google play App Store

SIATKÓWKA

Od czwartku siatkarskie granie w hali CRS

Czechy, Węgry i Ukraina - z tymi krajami będzie mierzyć się kobieca reprezentacja Polski do lat 21 w przyszłym tygodniu. Impreza w hali CRS od 19 do 21 maja. Wstęp jest wolny.

Siatkówka w wydaniu reprezentacyjnym powraca do hali CRS po niespełna dwóch latach. W wakacje 2020 roku w Zielonej Górze sparingowy dwumecz rozegrały męskie reprezentacje Polski i Niemiec. Teraz, choć zawodniczki nie mają jeszcze statusu takich gwiazd, stawka będzie znacznie większa. Zwycięzynie turnieju pojedą na lipcowe mistrzostwa Starego Kontynentu, które odbędą się we Włoszech. Na mistrzostwa będzie można „załapać się” też z drugiego miejsca, ale tutaj będzie toczyć się korespondencyjna bitwa z drużynami grającymi w innych turniejach kwalifikacyjnych. Przepustki uzyskają trzy najlepsze zespoły spośród zdobywców drugich miejsc.

Dlaczego Zielona Góra? - To szczególnie dla mnie region, w którym chcemy promować siatkówkę - powiedział Sebastian Świderski, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, który z lu-



Prezydent Janusz Kubicki na konferencji prasowej dziękował prezesowi PZPS Sebastianowi Świderskiemu za powierzenie Zielonej Górze roli organizatora zmagania

buskiego wyruszył w wielki siatkarski świat. Przez lata stanowił o sile polskiej reprezentacji jako zawodnik. Później rozpoczął przygodę trenerską, z której przesiadł się na fotel prezesa.

Najpierw ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, a od września ubiegłego roku całej polskiej siatkówki. - Miasto wiele razy udowodniło, że jest w stanie organizować imprezy na najwyższym poziomie.

Cieszę się bardzo, bo ja tutaj, jako trener, w 2014 zdobyłem Puchar Polski - przypominał swój triumf z klubem z Kędzierzyna-Koźla. - Te dziewczyny, które tu przyjadą już stanowią o sile klubu

z ekstraklasy. Poziom na pewno będzie wysoki.

Organizatorzy liczą, że hala zapełni się od białoczerwonych kibiców, ale na mecze wybiorą się też przebywający w mieście obywatele Ukrainy. - Chcemy, żeby mieli trochę rozrywki. Może to jest ten moment, który pomoże im się otworzyć - zaznaczył Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Impreza wpisuje się też w obchody jubileuszy miasta. - Zapraszamy serdecznie do kibicowania. Warto poświęcić swój czas i wybrać się do hali - zachęcał prezydent Janusz Kubicki.

Mecze Polek zawsze będą wieńczyć każdy z trzech dni rywalizacji. Czwartek, 19 maja: Węgry - Ukraina, 16.00; Polska - Czechy, 19.00. Piątek, 20 maja: Ukraina - Czechy, 16.00; Węgry - Polska, 19.00. Sobota, 21 maja: Czechy - Węgry, 16.00; Ukraina - Polska, 19.00.

(mk)

RUGBY

Przełamia lidera?

Dla fanów rugby to będzie uczta! Wataha RC Zielona Góra kontra Hegemon Mysłowice, czyli mecz wicelidera z niepokonanym liderem II ligi. Zielonogórzanie dobrze zaczęli rundę wiosenną, wygrywając oba spotkania, najpierw u siebie z Rugby Ruda Śląska 50:12, a przed tygodniem na wyjeździe z Miedziowymi Lubin aż 71:15. Hegemon przed tygodniem pokonał Res Energy Rugby Team Olsztyn 34:10. Obie ekipy mają aspiracje sięgające awansu do I ligi. Jesienią na Śląsku Hegemon pokonał zielonogórzan 31:27. Jak będzie w sobotę? Początek meczu na obiekcie przy ul. Dunikowskiego o 16.00. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wygrać u siebie

To cel piłkarzy Lechii Zielona Góra, którzy w rundzie wiosennej III ligi wygrywali trzykrotnie, ale tylko na wyjazdach, kolejno z: Gwardią Tarnowskie Góry 2:1, Foto Higieną Gać 4:1 i w ostatnią niedzielę z Odrą Wodzisław Śląski 2:1. Najwyższy czas na pierwszą domową wygraną w tej rundzie. Podopieczni Andrzeja Sawickiego w lidze nie wygrali u siebie od połowy października. Sobotni rywal, Miedź II Legnica, to czwarta siła III ligi. Lechia jest na 13. miejscu, z punktem przewagi nad strefą spadkową i trzema straty do... ósmego miejsca. Pierwszy gwizdek o 18.00. (mk)

SIATKÓWKA

Na I ligę do Nowej Soli

Astra Nowa Sól po raz pierwszy w historii zagra na zapleczu siatkarskiej ekstraklasy. „Koliberki” awans wywalczyły przed własną publicznością.

Miejsca były dwa, chętnych czterech. Astra była gospodarzem turnieju finałowego o awans do Tauron 1. ligi. Nowosolanie zaczęli od zwycięstwa z Aniołami Toruń, pokonując 3:2 zespół, którego głównym udziałowcem jest

Wilfredo Leon. Nazajutrz nowosolanie ulegli faworytowi, BAS-owi Białystok 1:3, który już po tym meczu mógł świętować awans. Nowosolanie musieli czekać do trzeciego, ostatniego dnia zmagania, w którym mierzyli się z Arką Tempo Chelm. Astra udźwignęła presję i wygrała 3:1, a po ostatniej piłce kibice w hali oszaleli ze szczęścia. - To była atmosfera jak w Plus Lidze - cieszył się Mateusz Ruciński, rozgrywający nowosolan. - Świetnie się grało. Kibice nas nieśli, ale też z tyłu głowy wiedzieliśmy, że nie możemy wtopić.

„Koliberki” od kilku lat mówiły o chęci znalezienia się na zapleczu siatkarskiej elity. W Nowej Soli powstała hala dedykowana właśnie tej dyscyplinie. - Najprawdopodobniej będzie oddana do użytku na początku przyszłego roku, więc inaugurować I ligę będziemy w dotychczasowym obiekcie - mówi Przemysław Jeton, prezes Astry. Przed działaczami teraz wyzwanie - sprostać wymaganiom wyższej ligi. - Nie może się zmienić nasz zapał. Będziemy chcieli w tej lidze zostać na dłuższy czas.

(mk)



Tak cieszyli się nowosolanie po ostatnim meczu. Zielonogórscy fani siatkówki będą mieli blisko na I ligę.

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Historia bardzo bolesna

Niech ktoś powie, że sport nie jest zaskakujący i nieprzewidywalny! Czy można było postawić w finale koszykarskiej ekstraklasy na Legię, szósty zespół po rundzie zasadniczej? Skąd! Zresztą, kto wpadłby na taki szalony pomysł? Owszem, kiedyś Czarni Słupsk wyeliminowali pierwszy Anwil Włocławek, ale potem zajęli już tylko czwarte miejsce.

Oczywiście, jak każdy zielonogórzanin mam żal, że w półfinale z Czarnymi jest Śląsk nie Zastal, ale to już historia. Dla nas bardzo bolesna i wciąż omawiana na forach, w wywiadach i dyskusjach fanów. Jak to bywa, padają czasem mocne słowa, niektóre argumenty przy szukaniu przyczyn porażki nie trzymają się kupy, inne jak najbardziej. Dla mnie ten cały sezon był nietypowy, bo przecież ciągle pojawiała się sprawa pieniędzy, a raczej ich braku. Potem wybuchła wojna i skończył się nasz udział w lidze VTB. Na samym finiszu doszło do sytuacji wcześniej nieznanej, kiedy zawodnik w trakcie play-offów, przed najważniejszymi meczami w sezonie, zrezygnował. Wystarczy jak na jeden sezon? Pewnie tak. Była też strona sportowa.



Ta wyglądała raczej średnio niż dobrze, a momentami słabo. Te dziwne zapaści ekipy, która wyraźnie prowadziła i wygrywała, a potem dawała się dość rywalowi. Dziewięć porażek w rundzie zasadniczej, z których można by usprawiedliwić może cztery, no niech będzie - pięć. Brak lidera w decydujących momentach, tak widoczny w piątym spotkaniu ze Śląskiem. Wszystko to spada na sztab trenerski i zawodników.

Część kibiców od dawna „jechała” ze szkoleniowcem twierdząc, że w poprzednim sezonie we Wrocławiu, mając tylko dwóch albo trzech klasowych zawodników i resztę średniaków, potrafił poukładać z tego fajny zespół. W Zastalu, mając do dyspozycji więcej indywidualności, nie dał rady. Przyjmując część tych argumentów warto jednak zauważyć, że to nie trener „wykreślał” fatalne statystyki w rzutach za trzy i nie on jest odpowiedzialny za „zjazd” formy kilku czołowych graczy, którzy byli wyraźnie słabsi niż w rundzie zasadniczej, jak na przykład Dragan Apić.

Tak czy inaczej, zaliczyliśmy porażkę. Ważne, co będzie dalej. Uważam, że trzeba wziąć na przeczekanie. Zmontować zespół za mniejsze pieniądze, z mniej znanych, ale ambitnych zawodników. Opuścić gadanie o powrocie na pudło, czy

udział w europejskich pucharach. Prawdziwi kibice się nie odwrócą. Zresztą, w tym dopiero co zakończonym sezonie do hali CRS przez cały czas przychodzili ci najwierniejsi, bo bywało, że na trybunach zasiadało zaledwie po półtora tysiąca osób, dopiero w końcówce na meczach ze Stalą czy Śląskiem było tak jak dawniej. Jak będzie, zobaczymy...

Kiedy usłyszałem, że nowosolska Astra awansowała do pierwszej ligi siatkarki, bardzo się ucieszyłem. Skoro tam nikogo albo prawie nikogo nie obchodzi futbol, to dobrze, że postawiono na siatkówkę. Ciesząc się z sukcesu Astry pomyślałem sobie, że siatka, dyscyplina z takimi sukcesami w naszym kraju, akurat w Zielonej Górze cofnęła się i to wyraźnie. Przez lata była tu druga liga. AZS grał lepiej, gdy na studia trafiali bardziej utalentowani, słabiej kiedy edukację na uczelni podejmowali słabsi, ale zawsze jakoś się to kręciło. Teraz jest trzecia liga, w której praktycznie nie może zagrać każdy. Szkoda, że tak się podziało...

Nie ukrywam, że z wielkim niepokojem oczekiwałem wieści z Wodzisławia, gdzie Odra podejmowała Lechię. Mecz był bardzo ważny, bo Odra wygrywając uciekała nam na pięć punktów, my w razie sukcesu opuszczaliśmy strefę spadkową. Lechia wygrała i mam nadzieję, że teraz będzie już tylko patrzyła w górę tabeli. Czekam na sukces już w sobotę z rezerwami Miedzi Legnica.

ŻUŻEL

Wilki potrafią mocno ugryźć

W eWinner 1. lidze pozostały dwie drużyny, które nie zaznały goryczy porażki. To Cellfast Wilki Krosno i Stelmet Falubaz Zielona Góra. Pierwsi zbierają znakomite recenzje, drudzy pochwał się jeszcze nie doczekali. Mecz w niedzielę, 15 maja, o 19.15.

Krośnianie są nie tylko niepokonani, mają też komplet trzech zwycięstw. Wilki najpierw wygrały w Gdańsku z Wybrzeżem 51:39, następnie dwa punkty wywiozły z Rybnika, pokonując ROW 50:40. U siebie zespół Ireneusza Kwiecińskiego jechał raz, ale ze świetnym skutkiem, bo rozgromił Orła Łódź 61:29. Zielonogórzanie z Orłem zremisowali w miniony weekend w Łodzi 45:45. Po dobrym początku Falubazu, środek zawodów należał do łodzian, którzy mieli już nawet sześć punktów przewagi. „Jokerem” okazał się Mateusz Tonder, który wskoczył z rezerwy i wygrał dwa biegi. Zmienił Piotra Protasiewicza, który w trakcie zawodów zanotował upadek, a po meczu źle się poczuł. Po konsultacjach medycznych podjął decyzję o przerwie w startach. - Nie ma sensu blokować miejsca, niech jeżdżą zdrowi, ja skupię się na powrocie do



Piotr Protasiewicz odpocznie od żużla. Powodem są problemy zdrowotne.

zdrowia. Później pomyślę o ściganiu, jeśli takowe będzie mi dane - powiedział klubowemu serwisowi PePe.

Po meczu w Łodzi „ochów i achów” pod adresem zielonogórzan jednak nie by-

ło. - Na dzisiaj połowa składu jest bez formy - uważa Jacek Frątczak, były żużlowy menedżer. Jego zdaniem zawodnikiem jadącym na miarę oczekiwań jest tylko Krzysztof Buczkowski. W in-

dywidualnych statystykach to jedyny żużlowiec zielonogórzan mieszczący się w dziesiątce (7. średnia). W czubie, pod względem średnich biegopunktowych, jest aż trzech krośnian: Andrzej

Lebiediew (2), Tobiasz Musielak (8) i Vaclav Milik (9). - Tam są też topowi juniorzy, jak na tę ligę. Na dziś to drużyna kompletna - zwraca uwagę J. Frątczak. Krośnianie w przedsezonowych dywagacjach byli zespołem, który PGE Ekstraligę mógłby zaatakować z drugiego szeregu, za Falubazem i bydgoską Abramczyk Polonią. - Widać, że oni jadą bez presji. To gigantyczna przewaga mentalna tej drużyny - dodaje J. Frątczak.

Krośnianie przystąpią do meczu z Falubazem po spotkaniu z Abramczyk Polonią Bydgoszcz, z którą pojedą u siebie w piątek, 13 maja. Po raz ostatni zielonogórzanie w Krośnie jechali 16 lat temu, wygrali wówczas 54:36. Czasy zamierzchłe, obiecującym juniorem jeżdżącym w ekipie rywali był wówczas... 16-letni Martin Vaculik. Krośnian nie zbawił, nie zdobył punktów. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Ciekawie w szóstkach

Piłkarska wiosna w pełni - także w zielonogórskich szóstkach piłkarskich. Od poniedziałku do piątku, na dwóch boiskach ze sztuczną trawą przy ul. Sulechowskiej, trwają zacięte mecze. Finisz za ponad miesiąc.

Aktualnie w pięciu ligach walczy 57 zespołów. Jak już wiele razy podkreślano, zielonogórska liga, swego czasu prekursor tej formy rywalizacji na ma-

łym boisku i otwartym stadionie, była największą w kraju. Dziś pomysł podchwyciło wiele środowisk i podobne ligi działają w innych miejscach. Jak to się dzieje, że te rozgrywki nie tracą na popularności w mieście, które jest na peryferiach poważnego futbolu, a możliwość gry zespołu z Zielonej Góry na szczeblu centralnym jest czymś bardzo odległym jeśli nie niemożliwym?

Dzieje się tak dzięki grupie kilku osób, do których należy Leszek Jurkowski. W szóstkach zaczynał grać w sezonie 1989/90. - By-

łem jednym z założycieli zespołu Playada - mówi. - Dziś to Novita Pleyada i jest drugą po Bitaco ekipą z najstarszym stażem w szóstkach. A ja jestem w zespole, można powiedzieć, organizatorem. Na boisko wchodzę już w bardzo ekstremalnych sytuacjach, kiedy są kłopoty ze składem. Po prostu są młodszy. Gram jako czynny zawodnik w zespole Pleyada 45 Plus, bo od kilku sezonów mamy taką ligę i ci, którzy już nie czują się aż tak na siłach, by rywalizować z młodszymi. mogą się tam realizować.

Novita Pleyada na trzydziestolecie działalności w 2020 roku zdobyła pierwsze mistrzostwo. W dorobku mamy też dwa brązowe medale. Aktualnie zajmujemy drugie miejsce, jednak ze sporą stratą do lidera. Do tej pory mieliśmy stosunkowo łatwe mecze, ale przed nami trzy pojedynki z trudnymi rywalami - Domluksem, zespołami Eko-Pol i KS Rybno. Liczę, że po nich nadal będziemy na drugim miejscu.

Tyle członek zarządu i jeden z najstarszych stażem zawodników. W

pierwszej lidze prowadzi wspomniany Eko-Pol, w drugiej Przylep Park Świdnica, w grupie A trzeciej ligi Stowarzyszenie Drzonków, w grupie B Lumel Alucast, w czwartej Coco Jambo i wreszcie w lidze 45 plus Lechia 90. W przyszłym sezonie ligę czeka reforma, znikną dwie grupy trzeciego poziomu rozgrywek, a dodatkowo pojawi się piąta liga.

W poniedziałki i środy mecze odbywają się w godzinach 18.30-21.40, w środy, czwartki i piątki w godz. 19.25-21.40. (af)

PIŁKA RĘCZNA

W nowym sezonie czas na awans

Sobotnim, wyjazdowym meczem z Olimpem w Grodkowie, o 18.00, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zakończy sezon w I lidze.

W miniony weekend akademicy przegrali z liderem tabeli, SPR-em Borem Oborniki Śląskie 33:35. Zielonogórzanie gonili przez całe spotkanie. W ostatniej minucie, gdy rzut karny wykorzystał Robert Góral, mieli tylko bramkę straty, ale decydują-



Alan Młynkowiak (przy piłce) zostaje w drużynie akademików na kolejny sezon

ce słowo należało do rywali, którzy po końcowej syrenie świętowali nie tylko triumf, ale i wygranie całych rozgrywek. Była to trzecia porażka ekipy Ireneusza Łuczaka w całej rundzie, ale zarazem pierwszy mecz, który akademicy kończyli bez punktów, bowiem wcześniej dwie porażki AZS ponosił po rzutach karnych, kolejno w Nowej Soli i w Kątach Wrocławskich. Postawa zielonogórzan w ciągu całej rundy mogła się jednak podobać, bo zespół mierzył się z olbrzymimi problemami zdrowotnymi i na boisku brakowało czołowych graczy.

W przyszłym roku zielonogórzanie chcieliby znaleźć się na miejscu ekipy z Dolnego Śląska. Po meczu z Borem klub zorganizował konferencję prasową, na której poinformował, że kontrakty na nowy sezon zawarł czołowy zawodnik, skrzydłowy Alan Młynkowiak i trener Ireneusz Łuczak. Celem klubu ma być walka o ligę centralną, która jest zapleczem Superligi. - Widać, że ten zespół się rozwija. Rozmawialiśmy dość długo o przyszłym sezonie i nie ukrywam, że chcemy stworzyć zespół, który powalczy o awans. Kibice na to zasługują - stwierdził I. Łuczak. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **sobota, 14 maja:** Grand Prix Polski w Warszawie, 19.00, transmisja: TTV (Max Fricke)

● **niedziela, 15 maja:** 2. kolejka eWinner 1. ligi, Cellfast Wilki Krosno - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 19.15, transmisja: Canal+ Sport 5

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 14 maja:** 29. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Miedź II Legnica, 18.00; 25. kolejka Jako klasy okręgowej, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Start Płoty, 16.00; Zorza Ochla - Unia Żary Kunice, 18.00; 21. kolejka Keeza Klasy A, Drzonkownianka Racula - Znicz Leśniów Wielki, 17.00; Dąb II Przybyszów - Sparta Łężyca, 17.00; Cuprum Cziradz - Ikar Zawada, 16.00

● **niedziela, 15 maja:** 29. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Ilanka Rzepin, 12.00;

RUGBY

● **sobota, 14 maja:** 9. kolejka II ligi rugby, Wataha RC Zielona Góra - Hegemon Mysłowice, 16.00, stadion przy ul. Duni-

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 14 maja:** 22. kolejka I ligi, Olimp Grodków - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

(mk)

KOSZYKÓWKA

Finalistów u nas!

Koszykarski turniej o mistrzostwo kraju do lat 15 odbędzie się w Zielonej Górze. Gospodarze, SKM Zastal Fatto Deweloper wywalczyli awans dzięki wysokiemu zwycięstwu nad gospodarzem turnieju półfinałowego MKS Ochota Warszawa, wygrywając 103:63. Zmagania w hali przy ul. Amelii odbędą się w dniach 18-22 maja. Grupowymi rywalami zielonogórzan będą kadeci z klubów: WKK Wrocław, Bryza Kowale i Pyra Poznań. To już drugie finały w tym roku w Zielonej Górze. Na przełomie kwietnia i maja rywalizowali tu 17-latkowie.

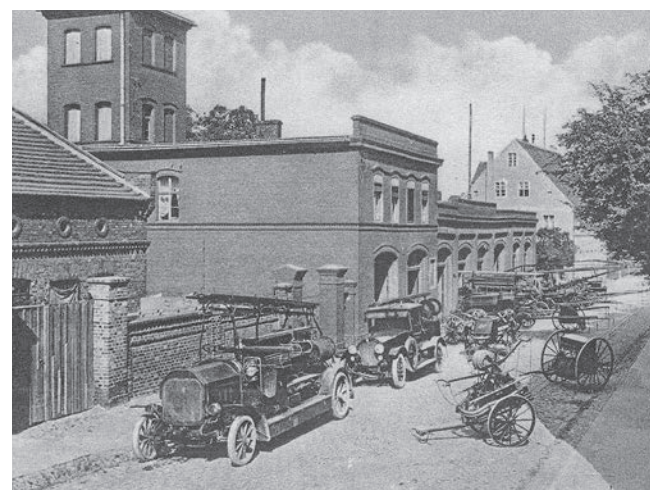
(mk)



Wieża Bismarcka na wzgórzu koło Wilkanowa powstała w 1902 r.



Oficjalnie plac i pomnik cesarza Wilhelma został odsłonięty w 1894 r.



Severin w 1894 r. zaprojektował siedzibę straży pożarnej przy ul. Kasprowicz

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 453 (1041)

Wielkie i małe budowle Alberta Severina

Gdyby nie ten pan, może nie byłoby Parku Piastowskiego, jednego z piękniejszych miejsc w mieście. Wyobrażacie sobie Zieloną Górę bez szpitala przy ul. Wazów lub bez placu Bohaterów? To też zasługa architekta miejskiego, Alberta Severina.

- Czyżniewski! Czego tak smętnie wyglądasz przez kuchenne okno? Pewnie zastanawiasz się, kto tam mieszkał... - tym razem moja żona zawitała do pokoju socjalnego w redakcji przy al. Niepodległości 13. Mogła się czuć zawiedziona, bo nie mamy tutaj nawet malutkiej patelni... W kamienicy u zbiegu ul. dr Pieniężnego i zjazdu na pl. Teatralny przez kilkadziesiąt lat wynajmował mieszkanie miejski architekt - Albert Severin. Od środy do końca wakacji w Muzeum Ziemi Lubuskiej można oglądać poświęconą mu wystawę.

- Prezentujemy zdjęcia budynków i miejsc, które zaprojektował - informuje Izabella Korniluk, szefowa działu historycznego. - W ten sposób nawiązujemy do dwóch jubileuszy: 800-lecia powstania miasta oraz 100 lat istnienia naszego muzeum. To właśnie on dał początek muzealnemu zbiorom, przekazując władzom miasta w 1908 roku swoją kolekcję, ilustrującą dziedzictwo zielonogórskich cechów. Muzeum powstało w 1922 r.

5 stycznia 1888 r. rada miasta powierzyła Albertowi Severinowi obowiązki architekta miejskiego. Był pierwszą osobą na tym stanowisku. Na konkurs zgłosiło się aż 80 chętnych. Do finału dotarły dwie. Wygrał Severin, na którego zagłosowało 40 radnych. Przez kilkadziesiąt lat miał niebagatelny wpływ na wygląd miasta. Zajmował się cudzymi pomysłami i sam projektował.

Co mu zawdzięczamy, co zaprojektował? Są to m.in.:



Początek XX wieku - w tym miejscu wyrosnie park, alejki zostały już wytyczone



Szpital przy ul. Wazów, pierwsze budynki to również dzieło Alberta Severina

szpital przy ul. Wazów, siedziba straży pożarnej przy Kasprowicz, urząd celny przy Dworcowej, restauracja w Oderwaldzie, dzisiejszy pl. Bohaterów, szkoła przy Chopina (dzisiaj ODN), filharmonia.

Jednak największym dziełem Severina, które do dziś bardzo dobrze służy zielonogórzanom, jest park na Wzgórzach Piastowskich. Wyobrażacie sobie - 120 lat temu nic tam nie było! Nie było pięknych drzew - tylko pole, chaszcze i gdzieś tam winnice. Wystarczy popatrzeć na prezentowane obok główne zdjęcie. To są Wzgórze Piastowskie 120 lat temu.

Ustronne miejsce za miastem. Naprzeciw dzisiejszego LO I stała elegancka restauracja Wzgórze Augusta, której nazwa wzięła się od imienia dawnego właściciela Augusta Förstera. Natomiast w 1900 r. Wilhelm Bogdan zbudował 200 metrów dalej kolejną restaurację. Dziś jest to siedziba biskupa zielonogórsko-gorzowskiego.

Park był jednym z elementów projektowanego ciągu spacerowego, zaczynającego się przy wieży Braniborskiej i kończącego się koło wieży Bismarcka. Miały je połączyć wygodne promenady spacerowe, z pięknymi widokami na miasto i okolicę.

Podczas śródownego wernisażu w MZL odbyła się też promocja książki „Albert Severin. Pierwszy Architekt Grünbergu” Aleksandry Mrówki Łobodzińskiej i Roberta Dziuby.

Tomasz Czyżniewski
Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)